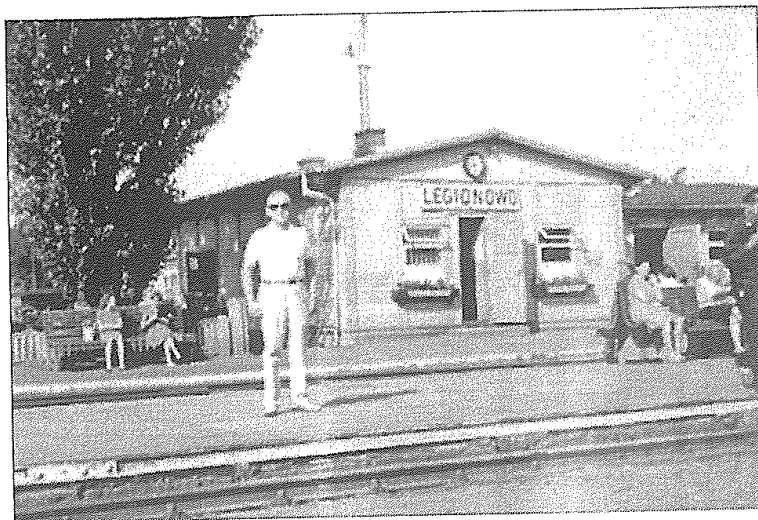




Budowa osiedla przy ul. Husarskiej, koniec lat siedemdziesiątych
(fot. z archiwum TPL)



Stacja Legionowo w 1965 r. (fot. ze zbiorów Sławomira Szklarka)

Jacek Szczepański

Geneza nazwy „Legionowo”

Poniższe opracowanie stanowi rozwiniętą wersję referatu wygłoszonego 3 maja 2002 roku podczas sesji naukowej przygotowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Legionowa przy współpracy Urzędu Miejskiego. Sesja została poświęcona 50. rocznicy nadania praw miejskich naszemu miastu.

Zasadnicza część niniejszego referatu obejmuje lata 1918 – 1919. W pierwszej części zostały krótko omówione podstawowe czynniki miastotwórcze.¹ Dzięki powstaniu stacji kolejowej Jabłonna (dziś Legionowo) w 1877 r. oraz garnizonu w 1892 r., nasza miejscowość mogła spełnić ważną rolę w momencie odzyskania niepodległości. To właśnie tu, Inspektorat Piechoty Legionów przystąpił w styczniu 1919 r. do formowania pierwszych pułków nawiązujących do chlubnych tradycji Legionów Polskich. Stąd w prostej linii wzięła się nazwa naszej miejscowości. W pierwszym kwartale 1919 r. nadał ją miejscowemu garnizonowi generał Bolesław Roja. W ostatniej części referatu przedstawiono losy nazwy „Legionowo” w okresie międzywojennym. Ukazano wysiłki podejmowane przez ówczesny zarząd gminy w celu ujednolicenia nazwy gminy, stacji, poczty i garnizonu, co nastąpiło dopiero w 1934 r.

I. Główne czynniki miastotwórcze

Stacja Jabłonna

Podstawowym czynnikiem miastotwórczym było powstanie w 1877 r. stacji Jabłonna Kolei Nadwiślańskiej. Była ona jedną z 24 stacji wybudowanych na całej linii od Kowla do Mławy. Zaliczono ją do klasy IV.² Cie-

¹ Szerzej o początkach Legionowa: J. Szczepański, *Najwcześniejsze dzieje Legionowa (1877 – 1918)*, [w:] *80 lat Legionowa*. Materiały z sesji popularno-naukowej, maj 1999, Legionowo 2000.

² *Droga żelazna Nadwiślańska*, [w:] „Tygodnik Ilustrowany”, 1877 nr 97, s. 283. Odcinek kowelsko-mławski liczył 430 wiorst, czyli prawie 460 km.

kawostką jest, że w 1884 r. w Jabłonnie zatrzymał się pociąg Aleksandra III. Car wizytujący gubernie nadwiślańskie został powitany wówczas przez właściciela majątku Jabłonna hrabiego Potockiego.³ Nazwa stacji „Jabłonna” funkcjonowała bez zmian przez 57 lat. Dopiero w 1934 r. władze kolejowe zmieniły ją na „Legionowo”. Inna nazwa – „Jabłonna Nowa” – wymieniana w niektórych opracowaniach, była określeniem zwyczajowym. Nie występuje ona w żadnych znanych źródłach. Odróżniała nowo powstającą osadę od wsi Jabłonna Stara, w której istniały pałac i poczta.

Park Gucin

Obok stacji na początku lat osiemdziesiątych XIX stulecia został wytyczony Park Gucin. Było to letnisko liczące 49 morgów i 28 przętów powierzchni. Nazwa Gucin wywodzi się od zdrobnienia imienia Augusta hrabiego Potockiego, właściciela majątku Jabłonna. W 1885 r. na terenie Gucina istniało pięć drewnianych willi, które wynajmowano warszawskim letnikom. Z dawnej zabudowy Gucina zachował się przy ul. Kościuszki 15 budynek zajazdu z około 1889 r. Formalnie nazwa Gucin obowiązywała do 1925 r., kiedy to letnisko zostało wchłonięte przez nowo wytyczoną Osadę Parcelacyjną Jabłonna Legionowa I.

Obóz Feldmarszałka Hurki

W 1892 r. Rosjanie wykupili przy stacji Jabłonna około 37 ha pod budowę koszar. W tym samym roku przystąpili do wznoszenia budynków i formowania rezerwowych pułków piechoty: 192. Drohiczyńskiego i 193. Wawerskiego. Pięć lat później wybudowano koszary dla 4. Batalionu Kolejowego (w rozwidleniu torów Zegrze – Modlin) oraz dla Oddziału Balonowego Warszawskiego Rejonu Fortecznego (przy ul. Strużańskiej). Wraz z magazynami garnizon stworzył duży zespół koszarowy liczący około 120 budynków i ponad 3,5 tysiąca załogi. 13 marca 1899 r. car Mikołaj II wydał rozporządzenie, na mocy którego koszarom w Jabłonninie nadano oficjalną nazwę „Obóz Feldmarszałka Hurki”.⁴ W ten sposób nawiązał do zwyczaju nadawania dużym zespołom koszarowym, stanowiącym samodzielne miasteczka garnizonowe, nazw upamiętniających ważnych dla Rosji dowódców wojskowych. Przykładem może być garnizon pod Różanem, noszący miano „Obozu Zabałkańskiego” od feldmarszałka Iwana Dybicza Zabałkańskiego, czy „Obóz Bagrationa” koło Augustowa, upamiętniający księcia Piotra Bagrationa. Także garnizon wojskowy położony koło stacji Iman na Dalekim Wschodzie nosił nazwę „Obozu Murawiewa”. Wymienieni dowódcy często byli przeciwnikami politycznymi Polski i dlatego nazwy obozów na ziemiach polskich pełniły także funkcje rusy-

³ M. Chudziak, *Pobyt Ich Cesarskich Mości w Kraju Nadwiślańskim*, Warszawa 1885, s. 17.

⁴ „Prikazy Wojskam Warszawskago Wojennogo Okruga”, nr 45 z 29.III.1899.

fikacyjne. Nazwa „Obóz Feldmarszałka Hurki” była używana przez dowództwo rosyjskie równoległe z nazwą: koszary „Jabłonna”. Obowiązywała przez 16 lat do sierpnia 1915 r., kiedy po ofensywie niemieckiej Rosjanie wycofali się z Królestwa Polskiego.

W czasie I wojny światowej koszary nosiły już nazwę „Lager Jabłonna” – obóz Jabłonna. W listopadzie 1918 r. stacjonowało w nich około 2-3 tysięcy żołnierzy niemieckich, zgromadzonych w czterech batalionach. Byli to głównie rezerwiści z Infanterie Ersatz Truppe Warschau, którzy tu szkolili się przed wyruszeniem na front. Dysponowali oni wszelkiego rodzaju bronią ręczną, ciężkimi karabinami maszynowymi, a nawet miotaczami min. 11 listopada 1918 r. tak silny garnizon zaatakowała kompania Polskiej Organizacji Wojskowej, licząca niespełna stu ochotników. Oddziałem dowodził pochodzący z Chotomowa Polikarp Wróblewski ps. „Wyrwa”. Po krótkotrwałej potyczce, w następstwie której poległ peowiak Stefan Gawryszewski, Niemcy podpisali akt kapitulacji.⁵ We wspomnieniach Polikarpa Wróblewskiego czytamy: „16 listopada przyjechał z Komendy Głównej Wojska Polskiego w mundurze artylerii Legionów kpt. Kozar Słobódzki z pismem, że obejmuje dowództwo nad naszymi ludźmi na terenie koszar. 17 listopada zostałem wezwany do Sztabu Głównego do pułkownika Wacława Stachewicza. W obecności komendanta Obwodu Praskiego Kazimierza Surdykowskiego zdałem raport z rozbrojenia Niemców i zajęcia koszar w Nowej Jabłonninie”.⁶ Najważniejszym zadaniem peowiaków była ochrona koszar przed rabunkiem, co przy szczupłych siłach własnych było niezwykle trudnym zadaniem. W czasopiśmie wojskowym „Wiarus” czytamy: „Kiedy w listopadzie 1918 r. wyrzucaliśmy Niemców z kraju i ekspediowaliśmy ich wprost do «Heimatlandu», został się po nich duży obóz ćwiczebny w Jabłonninie. Niemcy wpakowali tam całą szkołę aspirantów, potem objęły obóz jakieś niepowołane elementy, wyrzucone następnie przez porucznika Kozar-Słobódzkiego.”⁷

Mieczysław Kozar Słobódzki został pierwszym oficjalnym komendantem garnizonu w Jabłonninie wyznaczonym na to stanowisko 15 listopada 1918 r.⁸

⁵ Stefana Gawryszewskiego upamiętnia jedna z legionowskich ulic na III Parceli.

⁶ *Chotomów, Jabłonna od wieków razem*, pod red. A. Cudnej-Kowalskiej, Chotomów 1998, s. 97.

⁷ A. F., *Jak 1 baon 6 P. P. Legionów stworzył sobie baterię miotaczy min „Wiarus”*, nr 2 z 12.I.1920, s. 26.

⁸ Mjr Mieczysław Słobódzki ps. „Kozar” (1885 – 1965), W 1903 r. ukończył gimnazjum w Kolomyi, następnie studiował filologię germańską na uniwersytecie lwowskim. Od 1907 r. członek PPS, a także Związku Strzeleckiego. Od 6.VIII.1914 r. pełnił służbę w Legionach Polskich w 1. Pułku Artylerii. Po kryzysie przysięgowym został wcielony do austriackiego 16. Pułku Piechoty. Po zwolnieniu z wojska, od 6.IV do 15.XI.1918 r. pełnił funkcję oficera do zleceń Polskiej Organizacji Wojskowej. W latach dwudziestych był znanym autorem muzyki do piosenek żołnierskich. Największą popularność zdobyła pieśń do słów Kazimierza Wroczyńskiego pt. *Rozkwitały pąki białych róż*. Skomponował również muzykę do utworu Józefa Relidżyńskiego *Maszerują chłopcy, maszerują*, a także popularne piosenki, np. *Golda* do słów Andrzeja Własta.

On też przygotował koszary do przyjęcia pierwszych kadr peowiackich, które zaczęły napływać do Jabłonna od połowy listopada 1918 r. Byli to głównie ochotnicy z Warszawy i okolic, z Sochaczewa, Pruszkowa, Skierniewic i Tłuszcza. 2 tysiące peowiaków przyjechało z okolic Kalisza, Sieradza, Słupcy oraz Konina.

II. Obóz Ćwiczebny Jabłonna

29 listopada 1918 r. komendę nad oddziałami Polskiej Organizacji Wojskowej objął generał Kazimierz Sosnkowski. Jego zadaniem było rozwiązanie organizacji i wcielenie żołnierzy POW do regularnych jednostek wojskowych. Z inicjatywy generała oraz ppłk. Stanisława Burhardt Bukackiego i kpt. Jana Kruszeńskiego, w Jabłonie utworzono „Obóz Ćwiczebny Jabłonna” liczący około 2,5 tys. żołnierzy.⁹ Jego obsadę tworzyło kilkunastu oficerów legionowych, kilku peowiackich i z byłej armii carskiej, jeden z niemieckiej. Całością dowodził kapitan Stanisław Młot Parczyński.¹⁰ Natomiast kadry podoficerskie obozu utworzyli podchorążowie klasy D i E Szkoły Podchorążych Piechoty z Ostrowi. Prowadzili oni wyszkolenie zgodnie z obowiązującą ówczesnie musztrą niemiecką.¹¹

Na początku grudnia 1918 r. w Jabłonie utworzono z ochotników POW trzy bataliony regularnej armii polskiej. Bataliony sformowano według etatu zatwierdzonego przez Sztab Generalny 29 listopada 1918 r. Przewidywał on stan 702 szeregowych i 25 oficerów. Dowódcami batalionów byli: I - kpt. Jan Kruszeński, II – kpt. Młot Parczyński i III - por. Wacław Koc. W tym okresie obowiązki dowódcy obozu pełnił przez krótki czas kpt. Jan Kruszeński.¹² Jego najważniejszym zadaniem było ujedno-

⁹ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej CAW): I. 341.1.233. WBH. 20 grudnia 1918 r. garnizon liczył 30 oficerów, 85 podoficerów i 2514 szeregowych.

¹⁰ Major Stanisław Parczyński, ps. „Młot” (1888 – 1920). Ukończył gimnazjum w Krakowie, uzyskał absolutorium na wydziale prawno-filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 1912 roku działał w Związku Strzeleckim. 6.VIII.1914 r. jako żołnierz 1. Kompanii Kadrowej Legionów Polskich przekroczył granice Królestwa Polskiego. Od VIII.1915 r. dowódca kompanii w 5. Pułku Piechoty Leg. Ciężko ranny w bitwie pod Tarnobrzemem. Od maja 1918 roku komendant Okręgu POW w Kutnie i Warszawie. Jako dowódca I batalionu 5. Pułku Piechoty poległ 1 maja 1920 roku podczas zdobywania dworca w Fastowie. Odniesiony krzyżem Virtuti Militari kl. 5.

¹¹ A. Sujkowski, *Szkoły Piechoty w Polsce do 1931 roku*, Warszawa 1932, s. 298.

¹² General brygady Jan Kruszeński ps. „Kruk” (1888 – 1977), po ukończeniu gimnazjum w Płocku w 1907 r. studiował medycynę na uniwersytecie w Krakowie oraz w Genewie. Od 1911 r. należał do Związku Strzeleckiego. 6 sierpnia 1914 r. wraz z 1. Kompanią Kadrową wkroczył do Królestwa Polskiego. W V.1915 r. dowodząc 2. kompanią 1. Pułku Piechoty Leg. zostaje ciężko ranny w czasie natarcia na folwark Przepiórów koło Klimontowa. W 1917 r. internowany w Beniaminowie. W okresie międzywojennym dowódca 1. Pułku Piechoty Leg., a od III.1928 r. 1 Dywizji Piechoty Legionów, od X.1930 r. dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza. W wojnie obronnej 1939 r. dowodził grupą operacyjną w Armii „Prusy”. Zmarł w 1977 r. we Francji, za: P. Stawicki, *Słownik biograficzny generałów WP*, Warszawa 1994.

liczenie wojskowych umiejętności żołnierzy, gdyż były one krańcowo różne. Inaczej do służby podchodzili żołnierze dawnego Wehrmachtu przywykli do pruskiej dyscypliny, a inaczej peowiacy, działający dotąd w konspiracji. Do tego kryzys pogłębiały trudne warunki bytowe, brak umundurowania i ciepłej odzieży, skromne racje żywnościowe oraz nieopalaone izby żołnierskie. Nastroje poprawiło dopiero wręczenie broni na początku grudnia 1918 r. Początkowo karabiny Mauzera wz. 98 otrzymały pododdziały wartownicze, a następnie pozostałe kompanie.¹³ Garnizonom dowodził wówczas mjr Szyndler, który był czwartym z kolei komendantem obozu. Koszary od listopada 1918 r. do początku 1919 r. nosiły nazwę Jabłonna, stację kolejową nazywano zwyczajowo Jabłonną Nową, a wille do niej przylegające szczyty się szumnym określeniem „Gucin”.

III. Od Inspektoratu Piechoty Legionów do Legionowa

W styczniu 1919 r. starania wyższych dowódców wojskowych o nawiązanie do chwalebnej tradycji Legionów Polskich zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Głównym orędownikiem odtworzenia pułków piechoty legionowej był gen. Kazimierz Sosnkowski, ówczesny dowódca Okręgu Generalnego Warszawskiego. 15 stycznia 1919 r. generał Stanisław Szeptycki, Szef Sztabu Generalnego WP wydał rozkaz nr 19, którego następstwa były niezwykle brzemienne dla koszar w Jabłonie. Czytamy w nim m.in.: „Naczelnym Wódz W. P. pismem z dnia 4.I.1919, chcąc wynagrodzić zasługi Legionów Polskich (...) i utwalić tradycję ich bojów i ofiarnej pracy w warunkach najcięższych, ustanowił, by pułki te w Armii polskiej swą dawną nazwę «Pułków Legionowych» zachowały i numerację od 1 w ogólnej ilości 6-ciu. (...) Dla utrzymania tradycji należy o ile możliwości zatrzymać dawne przydziały pułkowe oficerów i żołnierzy, np. oficerów i żołnierzy dawnego 1 p.p. Legionów przydzielić do tworzącego się 1 p.p. etc.”.¹⁴

W tym samym rozkazie został powołany w koszarach w Jabłonie Inspektorat Piechoty Legionów. Jego dowódcą mianowano 15 stycznia 1919 r. generała Bolesława Roję.¹⁵ Zadaniem inspektoratu było organi-

¹³ A. J. Borkiewicz, *Dzieje 1-go Pułku Piechoty Legionów*, Warszawa 1929, s. 22.

¹⁴ Ibidem, s. 24.

¹⁵ CAW: Rozkaz Dowódcy Okręgu Generalnego Warszawa z 16 stycznia 1919 r. B. Roja obowiązki objął 16 stycznia 1919 r. Generał dywizji Bolesław Roja (1876 – 1940) – „ojciec chrzestny” nazwy naszego miasta. Maturę uzyskał w gimnazjum św. Anny w Krakowie. Po ukończeniu Korpusu Kadetów w Wiedniu służył w 36. Pułku Piechoty Obrony Krajowej w Kołomyi. 1.IX.1914 r. wstąpił w stopniu porucznika do Legionów Polskich. Jako dowódca IV batalionu 2. Pułku Piechoty odbył kampanię karpacką. Ranny pod Mołotkowem. 2. III.1915 r. objął dowództwo 4. Pułku Piechoty Legionów, z którym walczył pod Borzechowem i Jastkowem. W II.1916 r. zostaje ranny pod Optową. Członek Rady Pułkowników, bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego. W listopadzie 1918 r. uwolnił Kraków spod okupacji austriackiej.

zowanie pułków legionowych i uzupełnianie ich zarówno dawnymi legionistami, jak i nowymi żołnierzami z poboru. W koszarach powstawały więc najbardziej elitarne jednostki przyszłej armii polskiej. Inspektorat zajął około 50 drewnianych budynków koszarowych. Obecnie z tego kompleksu, położonego po obu stronach dzisiejszej ul. Zegrzyńskiej, zachował się tylko jeden budynek.

Generałowi Roji podporządkowano m.in. dwa bataliony, które 5 stycznia 1919 r. jako „Grupa Jabłonna” wyjechały do Warszawy w celu stłumienia zamachu stanu płk. Mariana Januszajtisa. Grupą „Jabłonna” do 13 marca 1919 r. dowodził kpt. Jan Kruszewski, który wcześniej pełnił funkcję dowódcy Obozu Ćwiczebnego w Jabłonie. Po rozbrojeniu tzw. Straży Narodowej bataliony zostały zakwaterowane w warszawskiej cytadeli. 16 stycznia 1919 r. z I batalionu utworzono I batalion 1. Pułku Piechoty Legionów, natomiast drugi batalion rozwinęto w I i II batalion 6. Pułku Piechoty Legionów. Nie zmienia to faktu, że podstawowe kadry obu pułków zostały sformowane z powoiaków właśnie w koszarach w Jabłonie. Bolesławowi Roji podlegały także 4 i 5 pułk, które do kwietnia 1919 r. walczyły pod Lwowem. Podporządkowano mu także oddział majora Jerzego Trojanowskiego, który na początku 1919 r. w koszarach w Jabłonie rozwinęto w trzy bataliony 2. Pułku Piechoty. I batalion już 12 kwietnia 1919 r. wyruszył na Front Litewsko-Białoruski. Kilka dni później batalion dowodzony przez kpt. Emila Czapskiego zajął po uporczywych walkach Lidę. W maju z Jabłony do Lidy przyjechał II batalion dowodzony przez por. Jana Sendorka. Oba bataliony walczyły następnie o osiągnięcie linii Berezyny. Na przełomie maja i czerwca 1919 r. w Jabłonie został sformowany III batalion pod dowództwem mjr. Witolda Grzybowskiego. Po skierowaniu do Wschodniej Małopolski bił się pod Rohatynem i Brodami.¹⁶ W koszarach w Jabłonie i w Zegrzu w lutym 1919 r. odtwarzano także kadry 3. Pułku Piechoty.¹⁷

Szczególna atmosfera miejsca, wspomnienia dawnych działań wojennych i zgromadzenie w jednym garnizonie wielu dawnych legionistów, zdecydowało o nadaniu koszarom w Jabłonie nazwy Legionowo. W ten sposób gen. Roja upamiętnił czyn zbrojny Legionów Polskich istniejących w latach 1914 - 1917. Świadek tamtych wydarzeń por. Józef Relidziński¹⁸ tak opisał to doniosłe wydarzenie: „W historycznej Jabłonie

kiej. Objął dowództwo Grupy Operacyjnej „Wschód”, która przysłała na odsiecz Lwowa. Od 18.V.1919 r. na froncie litewsko-białoruskim, gdzie dowodził grupą operacyjną swojego imienia. Posel na Sejm II kadencji z ramienia Stronnictwa Chłopskiego. Po 1935 r. w opozycji wobec sanacji. 27.V.1940 r. został zamordowany przez hitlerowców w obozie w Sachsenhausen. Piotr Stawicki, op. cit.

¹⁶ S. Wyrzycki, *2 Pułk Piechoty Legionów*, Pruszków 1992, s. 16.

¹⁷ Por. Karta ewidencyjna z przebiegu służby chor. Stanisława Jagiełłowicza z 5.VII.1922 r., w Zbiorach Historycznych Miasta Legionowo.

¹⁸ Autor relacji por. Józef Relidziński urodził się w 1886 r. w Kielcach. Po ukończeniu gimnazjum realnego w Warszawie studiował nauki społeczne we Frankfurcie nad Me-

nie, ongiś siedzibie Księcia Józefa, o trzy wiorsty od miasteczka i pięknego pałacu (...), przed oczami stoi, tuż przy stacyjce kolejowej, wielki kompleks budynków koszarowych. To obóz Jabłonna. Dzisiaj zwie się Legionowo. Jest on siedzibą wskrzeszonych Legionów Polskich, które z rozkazu Naczelnego Wodza, jako wyborową jednostkę bojową, organizuje generał Roja”.¹⁹

Nazwa Legionowo poza Legionami upamiętniła także osadę polową Komendy Legionów istniejącą na Polesiu Wołyńskim. Poleskie Legionowo zaczęło powstawać w listopadzie 1915 r. Żołnierze wykorzystując czasowy spokój na froncie przystąpili do prac budowlanych obok leśniczówki stojącej przy drodze z Kościuchnowki do stacji Maniewiczze (na linii Kowel – Sarny). Prace wykonała głównie kompania techniczna dowodzona przez por. Włodzimierza Hellmana. On także przygotował plany i szczegółowy zabudowy. Dużą pomoc przy pracach nieśli jeńcy rosyjscy. Będąc znakomitymi cieślami stworzyli pod kierunkiem legionistów budynki o niepowtarzalnej architekturze. Część kwater, jak Hellmanówka, Sztabówka czy Ciborówka przypominało dawne szlacheckie dworki. Inne budynki jak „Domek Generała” czy „Zakopianka”, nawiązywały w stylu do zakopiańskich willi. Na poleskie Legionowo składały się drewniane budynki kompanii sztabowej i technicznej, szkoły chorążych, kancelarii oraz szeregu instytucji tyłowych. Do najpiękniejszych obiektów zaliczano kaplicę. Jej twórca Wincenty Wodzinowski ozdobił część ołtarzową brzozywymi orłami legionowymi. Istniał tu także kinoteatr „Zorza”, piękne oficerskie wille oraz boisko sportowe. To właśnie tu w 1916 r. została powołana drużyna piłkarska Legia. Po opuszczeniu Legionowa przez wojsko polskie w październiku 1916 r. budynki popadły w ruinę. Dzieła zniszczenia dopełnili chłopi z okolicznych wsi Wólczeka i Kościuchnowki, którzy już po wojnie poszukiwali drewna do odbudowy własnych siedzib.²⁰ Po wyjeździe Legionów z Polesia, a następnie po internowaniu w różnych

nem. Ukończył wydział filozoficzny Uniwersytetu Lwowskiego. W VIII.1914 r. jako ochotnik wstąpił do Legionów Polskich. Początkowo służył w 4., a następnie w 6. Pułku Piechoty. Za waleczność pod Jastkowem awansował do stopnia ppor. W czasie kryzysu przysięgowego został internowany w Benjaminowie (dziś koszar w Białobrzegach). Już wówczas staje się piewą epopei Legionów. Wydaje tomy poezji *Laury i ciernie*, *Wieją wiosenne wiatry* i *Pędząca sława*. Być może to właśnie Relidziński w 1919 r. podsunął gen. Rojowi pomysł nadania koszarom w Jabłonie nazwy Legionowo. W latach trzydziestych J. Relidziński został kierownikiem Centralnego Biura Filmowego MSW. Wydał także głośną powieść *Miłość Renaty Jazłowieckiej*.

¹⁹ J. Relidziński, *W siedzibie Księcia Józefa*, „Wiarius”, 12.IV.1919, z. 15, s. 57.

²⁰ 26 sierpnia 2003 r. miejsce, gdzie znajdowało się poleskie Legionowo na Ukrainie odwiedziła oficjalna delegacja władz Legionowa z Janem Grabcem, zastępcą prezydenta na czele. W jej skład weszli także Michał Kobrzyński i autor artykułu. Delegacja uczestniczyła w uroczystości odsłonięcia orestaurowanego cmentarzyka legionowego w Łasku Polskim koło Kościuchnowki. W odbudowie cmentarza, na zaproszenie hufca ze Zgierza wzięli udział także harcerze Legionowa. Zastępem dowodził druż Adam Kaczyński.

obozach, dopiero w 1919 r. w Jabłonninie, legioniści zebrali się po raz pierwszy w tak dużej liczbie. Cytowany już Józef Relidzyński tak wspomina obóz w Jabłonninie: „Zwie się, jak już wspomnieliśmy, Legionowo. Tak nazwał go generał Roja na pamiątkę tego pierwszego Legionowa, co zaszyte gdzieś wśród lasów i błot poleskich, jak dzwon zatopiony z jeziora, dzwoni legendą o Polsce i wojsku polskim: bo, jak niegdyś w Komendzie Legionów, w wołyńskim Legionowie, tak dzisiaj w mazowieckiej Jabłonninie, w Inspektoracie Piechoty Legionów łączą się wszystkie nerwy tego niezmołzonego i niespożytego organizmu co zwie się Legjony Polskie”.²¹

Jak głosi legenda, drewniane koszary w mazowieckiej Jabłonninie żywo przypominały generałowi Roji poleskie Legionowo. To, a także obecność wielu legionistów, nie widzianych po latach rozłąki, zadecydowało o zmianie nazwy. Zacytujmy raz jeszcze relację por. Józefa Relidzyńskiego: „Stara wiara legionowa, brać relutońska ściągą zewsząd jak ptactwo z wiosną do gniazd rodzinnych. A choć nie wszyscyśmy jeszcze razem, (...) choć brak nam i większości bohaterskich pułków czwartego i piątego piechoty, co od początku jak lwy, Lwowa bronią i jak strażę Mohortowe strzegą granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej – to nie tracimy nadziei, że najbliższa przyszłość nas połączy...”²²

Generał Bolesław Roja w omawianym okresie nadał nową nazwę także jednemu z zegrzyńskich umocnień. Podczas poświęcenia twierdzy 21 stycznia 1919 r. przez arcybiskupa Kakowskiego, fort duży otrzymał nazwę Fortu Ordona. Nazwy: „Legionowo”, „Fort Ordona”, czy „Obóz Kościuszkowski” określające koszary saperów na Powązkach, oswajały dawną carską przestrzeń garnizonową. Czyniły czerwono ceglane budynki bliższymi polskiej tradycji.

Relacja Józefa Relidzyńskiego opublikowana w „Wiarusie” z 12 kwietnia 1919 r. stanowi największą niespodziankę dla badaczy dziejów Legionowa. Jednoznacznie wynika z niej, że generał Bolesław Roja nadał nazwę „Legionowo” wcześniej niż dotychczas sądzono. Ustne przekazy głoszą bowiem, że nazwę Legionowo wprowadził 3 maja 1919 starosta powiatu warszawskiego na wniosek trzech obywateli: Kowalika, Koziełskiego i Kłoczkowskiego. Dotychczasowe poszukiwania archiwalne niestety tego nie potwierdzają. Brak jakichkolwiek źródeł nie pozwala rozstrzygnąć tej kwestii.

Z analizy „Wiarusa” wynika, że Relidzyński pisząc: „To obóz Jabłonna. Dzisiaj zwie się Legionowo”, charakteryzował sytuację koszar z marca, a może nawet z lutego 1919 r. Wszystkie bowiem materiały do numeru z 12 kwietnia 1919 r. zostały złożone już pod koniec marca. Taki był

²¹ J. Relidzyński, op. cit., s. 57.

²² Ibidem, s. 58.

proces wydawniczy. Dlatego można przyjąć, że nazwa Legionowo pojawiła się w pierwszym kwartale 1919 r. i dotyczyła wyłącznie garnizonu wojskowego. Bo tylko takimi uprawnieniami dysponował generał Roja.

Porucznik Władysław Broniewski, późniejszy znany poeta, jako oficer legionowy w pamiętniku z lat 1918 – 1922 w odniesieniu do legionowskich koszar używał nazwy Jabłonna. Pod datą 25 marca 1919 r. pisze: „Sytuacja się wyjaśniła o tyle, że już prawie na pewno odchodzimy na kilka dni na «hinterland» [na zaplecze frontu – J.S.] do Jabłonn, na kadrę batalionu szturmowego przy dywizji Legionów”.²³

Niezwykłym argumentem przemawiającym za wcześniejszym istnieniem nazwy Legionowo jest zdjęcie ppor. Kazimierza Kierkowskiego. Ów młody oficer ukończył 23 listopada 1918 r. wspomnianą wcześniej klasę E Szkoły Podchorążych Piechoty. Dedykację na odwrocie własnej fotografii: „Nie tylko podobizna moja przy Tobie; sercem i duszą z Tobą Kochanie moje! Kazik”, zakończył podpisem „Legionowo 12.4.19.”

O wcześniejszym wprowadzeniu nazwy Legionowo niż 3 maja 1919 r. świadczą także dwa artykuły Tadeusza Ordży-Hałacińskiego. Pierwszy pt. 4 p.p. *Leg. Pol. w drodze do obozu I. dywizji W.P. w Jabłonnej* został opublikowany 25 maja 1919 r. w lwowskim tygodniku „Placówka”.²⁴ Autor opisał w nim podróż 4. Pułku Piechoty z Lwowa do koszar w Jabłonninie, która miała miejsce w drugiej połowie kwietnia 1919 r. W artykule czytamy: „Wreszcie do Jabłonnej-stacyi, stacyi, o ile ją tak nazwać można przesadzając grubo w wykwincie. I tu dopiero znaleźliśmy swego ducha, to samo jasne, szczere życie, tę spodziewaną radość z powodu naszego tu przyjazdu. Z obozu wybiegła gromada oficerów a za nią wymaszerował pluton honorowy wraz z muzyką. Burza okrzyków powitalnych, serdeczne uściski i ucałowania z «dubeltówki»... i nagle cisza, krótkie rozkazy, sprezentowanie broni, raport, hymn czwartaków i wmaszerowanie do obozu”. Ciekawostką jest, że opisując kwietniową podróż autor kończąc artykuł użył już nazwy „Jabłonna – Legionowo”.

W czasie reorganizacji w Legionowie pułk otrzymał na podstawie rozkazu Naczelnego Wodza ostateczną nazwę 4. Pułku Piechoty Legionów. Po szybkim uzupełnieniu stanów, w maju 1919 r. jednostka wyjechała nad Berezynę, gdzie prowadziła ciężkie walki na froncie polsko-bolszewickim.

O wcześniejszym istnieniu nazwy Legionowo świadczy także drugi artykuł Tadeusza Ordży-Hałacińskiego pt. 3 *Maja w obozie Legionów*, opublikowany w „Żołnierzu Polskim” w maju 1919 r.²⁵ Autor opisując szczegółowo przebieg uroczystości, tj. defiladę 4. Pułku Piechoty przed

²³ W. Broniewski, *Pamiętnik 1918 – 1922*, Warszawa 1984, s. 83.

²⁴ T. Ordża Hałaciński, 4 p.p. *Leg. Pol. w drodze do obozu I. dywizji W.P. w Jabłonnej*, „Placówka”, nr 17 z 25.V.1919, s. 15.

²⁵ T. Ordża Hałaciński, 3-ci *Maja w obozie Legionów w Jabłonnej*, „Żołnierz Polski”, nr 14 z 14.V.1919, s. 7.

gen. B. Roją, kazanie księdza kapelana Bombasa, projekcje w garnizony kinoteatrze, nie wspomina ani słowem o nadaniu nazwy Legionowo. Natomiast swój artykuł podpisuje: „Legjonowo – Jabłonna 3.V.1919”, traktując nazwę miejscowości jako oczywistą i już zastaną.

Nazwa Jabłonna Legjonowo pojawia się w wielu artykułach publikowanych w prasie wojskowej w 1919 r. Przykładem jest artykuł z „Żołnierza Polskiego” z sierpnia 1919 r. pt. *Początki polskiego wojskowego kolejnictwa*. Czytamy w nim: „Przytulony do wydmy piaszczystej, obóz wojskowy Jabłonna-Legjonowo, wstawiony pobytom i uzupełnieniem 1-ej Dywizji Legionów i zaszczycony kierownictwem przez czas pewien, przez dowódcę tejże dywizji generała Roję, oprócz kadrów piechoty, które wychowuje, mieści w sobie i inny rodzaj broni, wprawdzie młody i istniejący po raz pierwszy w armii polskiej, lecz co do ważności nie ustępujący piechocie, t. j. wojskowe kolejnictwo, które w Jabłonce ma swą kadrę w postaci Baonu Wyszczolenia Wojsk Kolejowych”.²⁶

W omawianym okresie koszar w Jabłonce Legionowej były również siedzibą dowództwa Frontu Mazowieckiego powołanego przez Naczelne Dowództwo 22 maja 1919 r. Na jego czele stanął generał Emanuel Massenot, zaś obowiązki szefa sztabu objął pułkownik Baranger. Front Mazowiecki był jednym z czterech frontów zapobiegających ewentualnemu atakowi niemieckiemu. Niemieckie dowództwo jeszcze przed podpisaniem Traktatu Wersalskiego planowało metodą faktów dokonanych odebrać Polsce część ziem, m.in. Wielkopolskę. Obóz w Jabłonce był więc miejscem koncentracji piechoty, sześciu komend minerskich i 15 kompanii kolejowej dla dowództwa frontu. Tu też uruchomiono stację łączności Hughesa.²⁷ W tym kontekście nazwa Jabłonna Legionowa pojawia się w „Wiarusie” z 18 sierpnia 1919 r. W artykule *Echa święta wojskowego dnia 6-go sierpnia* odnotowano: „W Jabłonce Legionowej odbyła się parada wojskowa przed dowództwem frontu mazowieckiego z gen. Massenotem na czele”.²⁸ Po podpisaniu aktu kapitulacji przez Niemcy i częściowemu ustabilizowaniu się granicy zachodniej, 27 października 1919 r. generał Massenot powrócił do Francji.²⁹

IV. Losy nazwy „Legionowo” w okresie międzywojennym

Po wyruszeniu pułków piechoty na front nazwa Jabłonna Legionowa uległa w odniesieniu do koszar częściowemu zatarciu. Pojawia się już

²⁶ Malinowski, *Początki polskiego wojskowego kolejnictwa*, „Żołnierz Polski”, nr 44 z 27.VIII.1919, s. 3.

²⁷ B. Polak, *Front Przeciwniemiecki 1919*, Koszalin 1990, s. 82.

²⁸ *Echa święta wojskowego dnia 6-go sierpnia*, „Wiarus”, z. 33 z 18.VIII.1919, s. 258.

²⁹ *Pozegnanie generała Massenota*, „Żołnierz Polski”, nr 66 z 12.XI.1919, s. 7.

tylko w nazwie Publicznej Szkoły Powszechnej oraz w adresie lekarza 2. Pułku Wojsk Kolejowych - mjr. Teofila Kucharskiego. W latach dwudziestych koszar były nazywane Jabłonną, bez przymiotnika Legionowa. Zredukowana „Jabłonna” występuje m.in. w oficjalnych rozkazach wojskowych 2. Batalionu Balonowego. Dopiero z dniem 25 stycznia 1934 r., już po powstaniu gminy cywilnej Legionowo, Minister Spraw Wojskowych zmienił nazwę koszar na Legionowo.³⁰ Dlatego w *Encyklopedii Wojskowej* z 1934 r. pod red. mjr. Ottona Laskowskiego stwierdzono: „W odróżnieniu od osady wojennej Legionów na Polesiu, nazwę Legionowo otrzymała w 1934 miejscowość Jabłonna, położona 18 km. na płn. od Warszawy”.³¹ Po 1934 r. zarówno w oficjalnych dokumentach wojskowych, jak i w prasie występuje wyłącznie nazwa Legionowo. Przykładem może być tytuł artykułu: *Ksiądz Biskup Wojsk Polskich Gawlina w Legionowie*, opublikowanego w „Wiarusie”.³²

Do tradycji legionowych nawiązał również hrabia Maurycy Potocki, który dokonał parcelacji dóbr położonych przy stacji kolejowej Jabłonna. Potocki w czasie I wojny światowej był oficerem w I Korpusie Polskim gen. Dowbór Muśnickiego. Brał udział jako ppor. 1. Pułku Ułanów Krechowickich w wojnie polsko-ukraińskiej. W 1925 r. geometra klasy I Stanisław Kubicki wykonał „Plan regulacji Parku Gucin pod nazwą Jabłonna – Legionowa I”. Parcelacja objęła 537 nowych działek i obszar położony w obrębie dzisiejszych ulic Warszawskiej – Sobieskiego – Krasieńskiego i torów kolejowych. W następnych latach wytyczono Osadę Parcelacyjną Jabłonną Legionową II i III. Dzięki temu rozwinęła się „cywilna” część miejscowości. W grudniu 1927 r. powstała poczta Jabłonna Gucin, która w latach 1928 - 1934 zajmowała parter kamienicy przy ul. Królewskiej 37 (dziś ul. Piłsudskiego, naprzeciwko I. Liceum Ogólnokształcącego). Również w 1927 r. zostało zarejestrowane Towarzystwo Miłośników Osiedla Gucin-Jabłonna, które zajmowało się głównie sprawami budowlanymi nowopowstającej osady.³³

17 marca 1930 r. na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych Henryka Józewskiego, wydanego w porozumieniu z kierownikiem Ministerstwa Skarbu Ignacym Matuszewskim, powołano gminę wiej-

³⁰ *Zmiana nazwy garnizonu Jabłonna na „Legionowo”*, „Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych”, nr 1, Warszawa 25 I 1934, poz. 1, s. 1, B. Og. Or. 1060 Org. Dysl. [Biuro Ogólno – Organizacyjne 1060 Organizacja Dyslokacji – J. S.]. Rozkaz ten brzmi: „Zmieniam nazwę garnizonu Jabłonna na „Legionowo”. Granice garnizonu Legionowo pozostają niezmienione, t. j. wszystkie obiekty wojskowe, znajdujące się na terenie obecnego garnizonu Jabłonna winny w dalszym ciągu znajdować się w granicach garnizonu „Legionowo”.

³¹ O. Laskowski, *Legionowo*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, t. IV, Warszawa 1934, s. 791.

³² P. Z., *Ksiądz Biskup Wojsk Polskich Gawlina w Legionowie*, „Wiarus”, nr 19 z 11.V.1935, s. 451.

³³ „Dziennik Urzędowy Województwa Warszawskiego”, 1927 nr 7, s. 16.

ską Legionowo.³⁴ W jej skład weszła Osada Parcelacyjna Jabłonna Legionowa, koszały wojskowe wraz z poligonem, folwark Ludwisin oraz wieś Cegielnia. Powstanie gminy Legionowo było pierwszym krokiem do ujednolicenia nazwy gminy, poczty i stacji kolejowej. Nastąpiło to na wniosek zarządu gminnego w 1934 roku „dla uwiecznienia pamiętnych chwil organizowania się na tym terenie pierwszych kadr regularnej armii polskiej z oddziałów Polskiej Organizacji Wojskowej i legionistów”.³⁵

Zmianę nazwy miejscowości uwzględnił w książce z 1934 r. pt. *Kościszko nad Ameryką* kpt. Zbigniew Burzyński. Opisując głośne zwycięstwo legionowskich pilotów w międzynarodowych zawodach balonowych o puchar im. Gordona Bennetta tak wspomina przygotowania do jednego z lotów: „Na miejsce odlotu wyznaczono port balonowy w Legionowie (dawniej Jabłonna) koło Warszawy”.³⁶

Powstanie gminy Legionowo znalazło swoje odzwierciedlenie także w oficjalnych spisach miejscowości.³⁷ Jednakże na początku lat trzydziestych gminę dzielono w wykazach jeszcze na Jabłonnę Legionową - koszały, Jabłonnę - stację oraz Jabłonnę - Cegielnię.

Międzywojenne encyklopedie z lat trzydziestych przeważnie nie uwzględniały zmiany nazwy.³⁸ Huta szkła, letnisko i stacja kolejowa są dalej według nich położone w Jabłonie. Podobnie jest w encyklopedii radzieckiej z 1931 r. Tu jednak, w przeciwieństwie do polskich danych, szczegółowo omówiono strukturę legionowskiego garnizonu. Autorzy hasła korzystali zapewne z precyzyjnych danych wywiadowczych.³⁹ W hasle podano, że w garnizonie Jabłonna istnieje poligon artyleryjski dla pociągów pancernych. Funkcjonuje tu centrum wyszkolenia wojsk kolejowych składające się: a) ze szkoły podchorążych rezerwy, b) z kursów doskonalących wyższych oficerów, c) z kursów dla podoficerów nadterminowych oraz obozu szkolnego, w którym przeprowadzane są zajęcia praktyczne z budowy mostów kolejowych lądowych i nawodnych, linii kolejowych różnego rozstawu. Ponadto znajduje się tu główna składnica dla wojsk kolejowych i balonowych. Podano także, że w garnizonie liczącym 2 tys. żołnierzy stacjonują: 1. Dywizjon Pociągów Pancernych, 2. Batalion Mostów Kolejowych oraz 2. Batalion Balonowy. Tyle encyklopedia radziecka.

³⁴ „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”, 1930 nr 37, poz. 329.

³⁵ *Monografia Józefy Iwaszkiewiczówny*, kserokopia w Zbiorach Historycznych Miasta Legionowo.

³⁶ Z. Burzyński, *„Kościszko” nad Ameryką*, Warszawa 1934, s. 39.

³⁷ T. Bystrzycki, *Skorowidz miejscowości RP z oznaczeniem terytorialnie im właściwych władz i urzędów oraz urządzeń komunikacyjnych*, Warszawa - Przemyśl 1931, s. 570.

³⁸ Hasło: *Jabłonna*, [w:] *Ilustrowana Encyklopedia Trzaski Everta i Michalskiego*, t. 11, s. 691, *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna*, Wydawnictwo „Gutenberg”, t. 7, Kraków 1932, s. 14., *Encyklopedia Powszechna*, Wydawnictwo Ultima Thule, t. 5, Warszawa 1933, s. 71.

³⁹ Hasło *Jabłonna*, [w:] *Bolszaja Sowietsskaja Enciklopedija*, t. 35, Moskwa 1931, s. 297.

Wraz z powstaniem gminy nazwę zmieniło Towarzystwo Miłośników Osiedla Gucin-Jabłonna na Towarzystwo Miłośników Osiedla Legionowo. Wydaje się, że mieszkańcy osiedla, a zwłaszcza działacze Towarzystwa, mieli świadomość specyfiki nazwy swojej miejscowości. Niekiedy nawet wykorzystywali ją w rozgrywkach politycznych. W czasopiśmie wydawanym przez Hipolita Plichtę, prezesa Towarzystwa Miłośników Osiedla Legionowo czytamy: „Smutny zaiste był widok kupców gwałcących odpoczynek niedzielny i to w miejscowości noszącej zaszczytne miano Legionowa”.⁴⁰ Mieszkańcom miasta do dziś towarzyszy przekonanie, że nazwa „Legionowo” jest niepowtarzalna. Tymczasem występowała także w innych częściach kraju. Przykładem jest osada cywilna Legionowo, która rozwinęła się przy koszarach Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Komorowie.⁴¹ W latach trzydziestych liczyła ona kilkadziesiąt domów. Jej nazwa wiąże się z odtworzeniem w 1919 r. w miejscowych koszarach kadr 5. Pułku Piechoty Legionów.⁴² Nazwę „Legionowo” nosiło także osiedle w Dąbrowie Górniczej oraz kolonia w gminie Brzeźno ok. 20 km na płd. od Sieradza.

Ostateczny kształt nazwa Legionowo otrzymała w 1936 r. Wówczas na wniosek ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego nastąpiła zmiana w zasadach polskiej pisowni i nazwę „Legionowo” zaczęto od tego czasu zapisywać przez „i”.⁴³

* * *

Nazwa Legionowo pojawiła się w pierwszym kwartale 1919 roku i odnosiła się wyłącznie do garnizonu wojskowego. Tylko takimi uprawnieniami dysponował generał Bolesław Roja. Od rozpoczęcia parcelacji dóbr hrabiego Maurycego Potockiego w 1925 r. nazwę Jabłonna Legionowa zaczęła nosić „cywilna” część miasta, która przekształciła się w 1930 r. w Gminę Legionowo. Jednak dopiero od 1934 r. nazwa Legionowo zaczęła obejmować całą miejscowość ze stacją PKP, koszarami i pocztą łącznie. Nazwa była więc wprowadzana stopniowo od 1919 do 1934 r., przez 15 lat. Proces ten zainicjował generał Bolesław Roja u zarania niepodległości Polski, dlatego 3 maja 1919 r. można uznać za właściwą, symboliczną datę, wokół której mieszkańcy Legionowa mogą budować swoją tożsamość.

⁴⁰ H. Plichta, *Uprzywilejowanie handlu żydowskiego*, „Życie Podstoleczne”, nr 2, IX.1934, s. 3.

⁴¹ Osada „Legionowo” powstała tuż przed koszarami po obu stronach drogi Ostrów - Komorów. Pełniła funkcje usługowe. Tu rodziny przyjeżdżające w odwiedziny do żołnierzy wynajmowały kwatery. Por. Szkic Placu Ćwiczeń Szkoły Podchorążych Piechoty, lata 30, 1:10 000.

⁴² K. Babiński, *Zarys Historii Wojennej 5-go Pułku Piechoty Legionów*, Warszawa 1929, s. 28. Czytamy tu: „Miejscem organizacji 5-go pułku było Komorowo w pobliżu Ostrowi Łomżyńskiej (Mazowieckiej)”.

⁴³ CAW: I.323.13.12. Rozkaz dzienny dowódcy 2 Batalionu Balonowego nr 215 z 19 września 1936 r. Zgodnie ze zmianami pisowni z 1936 r. w wyrazach zapożyczonych z języków obcych typu „bataljon”, „legjon” po spółgłosce zaczęto pisać „i” (z wyjątkiem spółgłosek c, s, z).